

Grzegorz Tomczak, Pieśń o czekaniu

Urodzeni tyle razy
w stu kołyskach wychowani
na dzień nowy, noc spokojną
wciąż czekamy i czekamy

Narodzeni tyle razy
Że już lata nam się płaczą
podliczamy nasze winy
kreśląc papier ręką drżącą

Ośmieszeni tyle razy
że już śmiech nam nie przystoi
po cichutku powtarzamy
każde słowo które boli

Do tysięcy drzwi stukamy
które wczoraj wiatr zatrzaskał
i pochodnie rozpalamy
które nim zaświecą - zgasną

Nazbyt wiele już zostało
gniewnych słów wypowiedzianych
na wieczyste spamiętanie
przybijemy je do ściany

I zmęczeni usiądziemy
w oczy sobie popatrzymy
oczekując aż się znowu
narodzimy, narodzimy...